

Protokół Nr 28/17
z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji,
Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego
i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski
z dnia 22 maja 2017 r.

Posiedzenie Komisji odbyło się w Urzędzie Miasta Bielsk Podlaski w Sali Konferencyjnej nr 302 w godzinach 11⁰⁰-14⁰². W posiedzeniu uczestniczyli: **Przewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicki, Wiceprzewodnicząca Komisji – Iwona Bielecka-Włodzimierow, Członkowie Komisji – Jerzy Czeczuga, Krzysztof Grodzki, Mirosław Gołębiowski, Andrzej Leszczyński, Tomasz Sulima, Zastępca Burmistrza Miasta – Bożena Zwolińska, Skarbnik Miasta - Anna Szkoła, Sekretarz Miasta – Tamara Korycka, wiceprezes Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. – Daniel Trofimiuk, dyrektor MOSiR w Bielsku Podlaskim – Andrzej Krzywiec, prezes MPEC S.A. w Bielsku Podlaskim – Mikołaj Samocik.** *(lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).*

Obradom przewodniczył **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki**, który otwierając posiedzenie Komisji powitał wszystkich zebranych i przedstawił porządek posiedzenia podany w zawiadomieniu. Zwrócił się z propozycją rozpatrzenia punktu drugiego – „*Informacja o przygotowaniach do rozpoczęcia pracy/otwarcia basenu przy MOSiR na sezon letni 2017 r.*” jako punkt pierwszy.

Odnośnie zaproponowanego porządku uwag nie wniesiono.

Porządek posiedzenia:

1. Informacja o przygotowaniach do rozpoczęcia pracy/otwarcia basenu przy MOSiR na sezon letni 2017 r.
2. Rozpatrzenie materiałów przedkładanych pod obrady XXXI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
3. Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Do pkt. 1

Informacja o przygotowaniach do rozpoczęcia pracy/otwarcia basenu przy MOSiR na sezon letni 2017r. (informacja stanowi załącznik nr 2 do protokołu)

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki powitał dyrektora MOSiR w Bielsku Podlaskim – Andrzeja Krzywca na posiedzeniu Komisji i otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z pytaniem jaki będzie ogólny koszt przygotowania basenu do letniej eksploatacji? Czy udało się znaleźć ratowników do nadzoru osób korzystających z basenu?

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec odpowiedział, że inwestowania w basen nie będzie do momentu zatrudnienia ratowników. Remonty bieżące jak np. uzupełnienie glazury muszą zostać wykonane. Inne koszty dotyczą napuszczania wody oraz energii elektrycznej. Według jego wyliczeń, koszty eksploatacji wynoszą ok. 30 tys. zł. Jeżeli dojdzie do otwarcia basenu, to MOSiR jest zmuszony wydać te pieniądze. Poinformował, że oferta zatrudnienia ratowników została ponowiona w Powiatowym Urzędzie Pracy. Dodał, że kilka dni temu w „Teleexpresie” informowano, że większość basenów otwartych w Polsce nie będzie otwartych ze względu na brak ratowników. Jednocześnie zwrócił uwagę, że nie wiadomo jaka będzie pogoda – rok temu było ok. 14 ciepłych dni na miesiąc, w tym roku pogoda również jest bardzo zmienna. Podkreślił, że MOSiR jest przygotowany do otwarcia basenu, ale wszystko zależy od tego, czy pojawią się ratownicy. Dodał, że dojdą jeszcze koszty z tytułu badania wody. Tych badań może być nawet 4-5 w sezonie.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki spytał, czy po skończonym sezonie letnim nie można znaleźć osób chętnych, które za pieniądze Urzędu Pracy lub MOSiR-u zostałyby przeszkolone na ratowników zdobywając wymagane uprawnienia? Wtedy można podpisać umowę np. na następujących warunkach – za przeprowadzone szkolenie muszą 2-3 lata przepracować na terenie MOSiR-u w sezonie letnim.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec stwierdził, że cały czas prowadzi rozmowy, ale nie ma chętnych. Dodał, że podobne rozwiązanie zastosował dyrektor MOSiR-u w Suwałkach. Osobiście nie wie jednak jak tam są skonstruowane umowy i jakie za tym mogą iść skutki prawne.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński uważa, że gdyby znaleźli się chętni i przeprowadzono takie kursy związane z ratownictwem, to wtedy można skonstruować umowę tak, że pracownik w przypadku rezygnacji ponosi wszelkie koszty związane z przeszkoleniem.

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska dodała, że jest to praca sezonowa, a każdy jest zainteresowany pracą stałą.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec stwierdził, że oprócz kwalifikacji ratownika kolejnym utrudnieniem jest to, że wymagany jest kwalifikowalny kurs pierwszej pomocy. Zwrócił uwagę, że osoby posiadające wymagane kwalifikacje mają lepsze oferty m. in. z ośrodków spa, gdzie mają zakwaterowanie, wyżywienie i inne atrakcje. Ponadto zagranicą można zarobić nie 2500 zł, tylko 2500 euro.

Członek Komisji Tomasz Sulima uważa, że być może powinien być stały pracownik MOSiR-u, który miałby pełne uprawnienia. Latem pracowałby na basenie, ale w ciągu roku miałby też inne obowiązki.

Na posiedzenie Komisji przybył członek Komisji – Jerzy Czeczuga. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 7 członków Komisji.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec odpowiedział, że rozważał takie rozwiązanie, ale potrzebne są trzy osoby. Jedna osoba mogła by być, ale zatrudnienie trzech osób na tych zasadach jest ekonomicznie nieopłacalne.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że być może to powinna być zatrudniona osoba z Urzędu Miasta.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec dodał, że w małych gminach praktykuje się zatrudnianie strażaków, którzy posiadają wymagane uprawnienia.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski uważa, że nie ma sensu inwestować w nieznane. Ten basen jest obiektem przestarzałym i wymaga dużych nakładów na remonty. To już nie są te czasy, żeby ludzie masowo kupowali tam bilety. Jest jednak pewna grupa osób, które chcą się wykąpać i poopalać. Mamy pływalnię „Wodnik” i w ubiegłym roku Burmistrz zastosował ceny preferencyjne na okres wakacji. Opalać się można natomiast wszędzie, chociaż z drugiej strony to nie jest to samo, gdy obok nie ma wody. Nawiązując do kwestii ratowników, zwrócił uwagę, że młodzi ludzie są teraz mobilni – granice są otwarte, ludzie wyjeżdżają i młodzieży w Bielsku jest mniej niż kiedyś. W tym zakresie nic nie można zrobić. Być może można przekonać nauczycieli WF-u, ale w jaki sposób? Można dobrze zapłacić, tylko ile? To musiałaby być umowa zlecenie, gdyż okres ferii zimowych i wakacji jest dla nauczyciela okresem urlopowym. Zgodnie z kartą nauczyciela z tego urlopu można uszczknąć tylko 7 dni na prace związane z zakończeniem i rozpoczęciem roku. Pojawia się pytanie, czy nauczyciel WF-u, który powinien odpoczywać, zaangażuje się w pracę ratownika od rana do wieczora za 2.500 zł brutto? Zaznaczył, że jest to sytuacja bez wyjścia i należy to wszystko przeanalizować. Zwrócił również uwagę na słowa dyrektora MOSiR-u, że w ubiegłym roku było ok. 14 ciepłych dni w miesiącu – nie wiadomo jaka będzie pogoda. Czy 2-3 miesiące będą upalne, czy pół miesiąca? Dyrektor przeznacza pieniądze na remonty, ale może nie być ratowników i pogody. Podkreślił, że w temacie tego obiektu należy podjąć męską decyzję.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński uważa, że w tym roku prawdopodobnie dojdzie do podobnych historii, co w roku ubiegłym.

Na posiedzenie Komisji przybyła Sekretarz Miasta – Tamara Korycka.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że składa wniosek formalny o przedłożenie na czerwcową sesję Rady Miasta informacji o aktualnych kosztach związanych z działaniem basenu, z uwzględnieniem m. in. kosztów remontu, wynagrodzenia ratowników, środków uzdatniania wody oraz obsługi basenu.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki uważa, że dobrym pomysłem byłoby przedstawienie takiej informacji szerszej opinii i przy kamerach, żeby potem nie było dywagacji wśród ludzi, że dyrektor czegoś nie dopilnował, albo że Urząd Miasta czegoś nie zrobił. Tutaj są twarde argumenty, które warto przedstawić ludziom.

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska zwróciła uwagę, że jeżeli argument zaoferowanej płacy nie jest przekonujący, to należy podnieść wynagrodzenie.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec odpowiedział, że najpierw muszą być ratownicy. W tej chwili czekamy, ogłoszenie w Urzędzie Pracy zostało ponowione.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski dodał, że w firmie można się dogadać z pracownikiem, natomiast jednostka budżetowa musi zawrzeć z pracownikiem umowę cywilno-prawną. Czy deszcz pada, czy też nie, temu pracownikowi należy płacić. Tutaj przychodu nie ma żadnego, deszcz pada, a pracownikowi trzeba będzie zapłacić.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda zwróciła uwagę, że Urząd Pracy być może jest najlepszym miejscem do ogłaszania oferty. Jeżeli jest taki deficyt ratowników z uprawnieniami, to raczej nie są bezrobotni.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec zauważył, że jest Internet, jest też Facebook. Jeżeli ktoś jest zainteresowany, to może się zgłosić sam. Na Facebooku informacje również są publikowane. Dodał, że ma pełne zaufanie do Urzędu Pracy.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda odpowiedziała, że również ma zaufanie do Urzędu Pracy, który pomógł wielu osobom i instytucjom. Tutaj chodzi jednak o to, że to nie jest miejsce, gdzie ratownicy będą szukać pracy. Jeżeli ratownicy nie są bezrobotni, to nie będą szukać pracy w tym miejscu. To nie jest właściwe źródło dotarcia do potencjalnych ratowników.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że być może należy zwrócić się z prośbą do uczelni z kierunkiem wychowania fizycznego o wywieszenie informacji na tablicy ogłoszeń. Może tam znajdą się chętni studenci.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz poinformowała, że przeczytała wszystkie dostępne materiały i odnosi wrażenie, że coś się robi, ale nie ma w tym chęci znalezienia ratownika. Zgodziła się z uwagą Skarbnik Miasta, że Urząd Pracy nie jest najlepszym miejscem szukania ratowników, którzy są aktywni zawodowo i posiadają odpowiednie kursy, uprawnienia. Ogłoszenie pojawiło się 10 kwietnia. Jeżeli planuje się sezon, to należy to robić zimą. Ogłoszenia powinny się pojawić już w styczniu-lutym. Przede wszystkim należałoby się skupić na studentach AWF-u. Ogłoszenia poprzez media społecznościowe są dobre, ale też niekoniecznie mogą trafić do innych właściwych grup odbiorców.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec uważa, że jeżeli ktoś szuka zatrudnienia, to będzie jej szukał tam gdzie lubi, kocha tę pracę, to tam będzie chodził.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zwróciła uwagę, że jeżeli mamy zdiagnozowaną sytuację, że 2.500 zł brutto...

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec wyjaśnił, że to jest kwota od 2.500 zł brutto. Jeżeli znajdzie się trzech ratowników, to jeden z nich będzie dowodzącym i otrzyma większą kwotę.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz uważa, że być może należy trochę zwiększyć proponowane wynagrodzenie, ewentualnie zaproponować zakwaterowanie dla kogoś z regionu na okres sezonowy.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec odpowiedział, że z ludźmi rozmawia cały rok i proponuje. W środowisku jest dużo imprez podczas których można porozmawiać. Tam gdzie jest to możliwe, są prowadzone rozmowy.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz stwierdziła, że wynagrodzenie należy podnieść drastycznie, np. do 4.000 zł brutto. Wtedy może ktoś się zgłosi.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec powiedział, że nie żałowałby nawet 5.000 zł na wynagrodzenie, ale to nie jest worek bez dna.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki dodał, że rozmawiano również z osobami, które wcześniej pracowały. Największym problemem nie jest czynnik finansowy. Bielsk Podlaski jest miastem mało atrakcyjnym dla młodzieży-studentów. Potencjalni pracownicy wybierają np. hotele w Białowieży gdzie mają inne warunki. Nie zarabiają jednak więcej niż to, co proponuje MOSiR. Studenci wybierają miejsca, gdzie jest więcej atrakcji. Taka osoba pojedzie nawet za mniejsze pieniądze nad morze, gdzie też potrzebują ratowników i jest dużo więcej atrakcji niż w Bielsku. Podkreślił, że w tym momencie Bielsk Podlaski nie ściągnie osób z zewnątrz i nie ma co się łudzić. Głównym problemem jest kwestia atrakcyjności.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec zaznaczył, że przede wszystkim brakuje osób z uprawnieniami.

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska zgodziła się z uwagą radnego Krzysztofa Grodzkiego. Młodzież oprócz zarabiania po okresie pracy chce się również dobrze bawić.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz stwierdziła, że dostępność atrakcji w Bielsku jest dla niej priorytetem. W mieście na różnych osiedlach mieszka mnóstwo dzieci, które nigdzie nie pojadą i dla nich ten basen jest bardzo ważną rzeczą. Być może należałoby pomyśleć, czy nie otworzyć basenu tylko na jeden miesiąc, np. lipiec?

Członek Komisji Krzysztof Grodzki uważa, że jest to jakieś rozwiązanie. Wielokrotnie dochodziło do sytuacji, że osoby, które były na basenie chciały wziąć urlop, bo też chcą mieć wakacje dla siebie i wyjechać np. za granicę i odpocząć. To były jednak inne czasy, wtedy byli studenci i trenerzy.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec powiedział, że w chwili obecnej w Polsce działa ponad 700 pływalni i kilkadziesiąt parków wodnych. Nie ma miesiąca, gdy nie dochodzi do budowy nowego lub rozbudowy obiektu tego typu. Już przy otwarciu kolejni ratownicy są zatrudniani. Jest o tym artykuł w „Gazecie Prawnej.”

Członek Komisji Jerzy Czeczuga zwrócił uwagę, że inni są szybsi w zachęcaniu ratowników do podjęcia zatrudnienia. Zwrócił się z pytaniem, czy w ogóle z kimkolwiek prowadzone były rozmowy? Być może należy się zgłosić do Prezesa Klubu Pływackiego – Walerego Miszczera z zapytaniem ws. pływaków z uprawnieniami? Jest zdania, że należy rozmawiać z wieloma grupami.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec poinformował, że córka Pana Miszczeriakowa ma uprawnienia. Były prowadzone rozmowy, ale wyjechała do innego obiektu w Polsce. Dodał, że wyczerpał wszystkie możliwe metody, po prostu nie ma ludzi, którzy chcieliby podjąć zatrudnienie. Nawet gdyby ktoś chciał, to trzeba przedstawić dokumenty uprawniające do pracy. Zwrócił uwagę, że rodzice wypisywali zwolnienia swoim dzieciom z wychowania fizycznego i teraz mamy taką młodzież, a nie inną.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński powiedział, że wszystko sprowadza się do spraw organizacyjnych. Zgodził się z uwagą, że zbyt późno pojawiły się ogłoszenia z ofertą pracy.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec odpowiedział, że nie zgadza się z tą uwagą.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński kontynuował, że można o tej sprawie dyskutować godzinami i nie osiągnąć żadnego wniosku - do tej sprawy należy podejść inaczej. Zgodził się z propozycją otwarcia basenu na jeden miesiąc. Jeżeli pojawi się ogłoszenie w listopadzie-grudniu, że w lipcu następnego roku jest potrzeba zatrudnienia trzech ratowników na jeden miesiąc, to ratownik, który chce gdzieś pojechać za zarobione pieniądze, przepracuje ten miesiąc. Nie będzie musiał prosić rodziców o wsparcie finansowe. Pieniądze, które zarobi na basenie ulokuje w swój własny odpoczynek. Przywołał uwagę radnego Jerzego Czeczugi, że należy rozmawiać z wieloma członkami klubu „Wodnik.” Mając informację, kto uczestniczył w klubie, można do każdego dotrzeć indywidualnie.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec zwrócił się z pytaniem do radnego Leszczyńskiego, czy wie, że pływalnia „Wodnik” ma swoje problemy w kwestii ratowników? Ratownicy odchodzą i nie przychodzą nowi. Podkreślił, że rozmawia z ludźmi przez cały rok. Urząd Pracy też ma swoje przepisy i nie może wcześniej zgłosić tam zapotrzebowania na pracownika. Tam też są terminy, ogłoszenia są ponawiane.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki stwierdził, że temat został wyczerpany i teraz podda pod głosowanie wniosek radnego Mirosława Gołębiowskiego o przedłożenie na czerwcową sesję Rady Miasta informacji o aktualnych kosztach związanych z działaniem basenu, z uwzględnieniem m. in. kosztów remontu, wynagrodzenia ratowników, środków uzdatniania wody oraz obsługi basenu.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie wniosek radnego Mirosława Gołębiowskiego o przedłożenie na czerwcową sesję Rady Miasta informacji o aktualnych kosztach związanych z działaniem basenu, z uwzględnieniem m. in. kosztów remontu, wynagrodzenia ratowników, środków uzdatniania wody oraz obsługi basenu.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, przyjęła ww. wniosek.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.

Dyrektor MOSiR w Bielsku Podlaskim – Andrzej Krzywiec opuścił posiedzenie Komisji.

Do pkt. 2

Informacja z działalności Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim w 2016 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z pytaniem jaka jest przyszłość dwóch autobusów marki Jelcz z lat 80-ych, które nadal są w użyciu? Rok temu zakupiono autobus marki MAZ. Jaki rodzaj autobusu planuje się zakupić w tym roku?

Wiceprezes PK sp. z o.o. - Daniel Trofimiuk odpowiedział, że PK planuje zakupić podobny autobus, jaki został zakupiony w roku ubiegłym. Zakup jest planowany na III kwartał 2017 roku. Jelcze z lat 80-ych są cały czas w użyciu i nie postanowiono co z nimi się stanie. Klub Miłośników jest zainteresowany jednym z Jelczy. Były już prowadzone rozmowy na ten temat. Obecnie remontowany jest również autobus marki Jelcz z 2000 roku.

Członek Komisji Tomasz Sulima zadał pytanie jak wygląda kwestia liczby miejsc w autobusach? Czy ta liczba jest podobna w starych i nowych autobusach?

Wiceprezes PK sp. z o.o. - Daniel Trofimiuk wyjaśnił, że najstarsze Jelcze są największe. Na potrzeby Przedsiębiorstwa Komunalnego są za duże. Potrzebne są autobusy krótkie, mało palące i bardzo mobilne. Całkowite zapewnienie autobusów ma miejsce tylko w godzinach porannych i popołudniowych, natomiast ogólnie są niezapełnione.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że najstarsze Jelcze zapewne wymagają większych nakładów finansowych ze względu na eksploatację i remonty.

Wiceprezes PK sp. z o.o. - Daniel Trofimiuk zgodził się z uwagą radnego.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński stwierdził, że aktywa z 2016 r. w wysokości 126 tys. zł ujęte jako „wartości niematerialne i prawne” dotyczą chyba zakupu programu komputerowego. Zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie pozycji „środki trwałe w budowie” gdzie figuruje kwota 528 tys. zł za 2016 rok. Dodał, że czytając przedłożoną informację nie znalazł wyjaśnienia tych kosztów.

Wiceprezes PK sp. z o.o. - Daniel Trofimiuk poinformował, że po uzgodnieniu z księgową przygotuje szczegółową informację co figuruje w tej pozycji.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem w jaki sposób będą finansowane zadania inwestycyjne i modernizacyjne przewidziane do realizacji w 2017 r., które zostały wymienione na stronie 22 przedłożonej informacji w pozycjach od 2 do 9? Jaki będzie udział własny, zarówno procentowy jak i kwotowy? Czy zostaną pozyskane środki zewnętrzne na ten cel? Czy nie zagraża realizacji ww. zadań? Dodał, że nie oczekuje odpowiedzi teraz, tylko na sesję Rady Miasta.

Jednocześnie zwrócił się z prośbą skierowaną zarówno do wiceprezesa Daniela Trofimiuka, jak i prezesa MPEC S.A., Mikołaja Samocika. Jeżeli są roboty modernizacyjne i trzeba wejść w pasy drogowe, to nadzór budowlany powinien zwrócić uwagę na to, jak to się robi. W wielu ulicach są nawierzchnie stare, częściowo zdekapitalizowane, i wykonawca wykona roboty budowlane, wodociągowe i kanalizacyjne, ale dalej bywa różnie. Przypomniawszy sytuację, gdy do Urzędu Miasta przyszedł mieszkaniec i powiedział, że trzeba zobaczyć co robi podwykonawca – dół został wykopany robotnicy kładą rury, zasypują i kładą kostkę. Mieszkaniec stwierdził, że on się na tym trochę zna i jego zdaniem to się zawali, bo nie ma zagęszczenia warstwowego. Przypomniawszy, że kiedyś interpelował ws. ul. Jagiellońskiej i odpowiedź Urzędu Miasta była taka, że ulica jest na torfie. Podkreślił, że wiele ulic jest na torfie i palach dębowych, w tym i Ratusz. Nawet nie wiedział, że w tym miejscu na ul. Jagiellońskiej przebiega kanał ciepłowniczy. Dlatego napisał maila do Pana Prezesa Samocika w tej sprawie. Podziękował prezesowi Mikołajowi Samocikowi za szybką reakcję dotyczącą ww. sprawy.

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że pracownik, który otrzymał interpelację na temat ul. Jagiellońskiej myślał o zupełnie innym odcinku tej drogi.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że w swojej interpelacji podał numer. Pracownik mógł podjechać samochodem służbowym i zobaczyć.

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska kontynuowała, że po wyjaśnieniu nieporozumienia okazało się, że przyczyną zastoiska były roboty wcześniej wykonane przez MPEC. Wtedy sprawa ruszyła z miejsca.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski podkreślił, że radni składając interpelacje w sprawach zgłaszanych przez mieszkańców nie muszą wiedzieć jaka jest infrastruktura podziemna i co znajduje się pod powierzchnią. Zwrócił się z prośbą, aby wykonawcy robili to solidnie, bo potem po kilku latach mija okres gwarancji i potem to wszystko się zapada. Wtedy ktoś musi to zrobić i ponieść koszty, najczęściej jest to zarządca drogi. Dodał, że temat ul. Jagiellońskiej został załatwiony, ale na sesji było trochę burzy w tej sprawie. Zaznaczył, że bardzo go denerwuje, gdy w odpowiedzi na interpelację próbuje się mu wcisnąć kit. Ponownie zabiera głos w tej sprawie, aby doprowadzić ją do końca. Nie docieka, czy jest w tym wina MPEC-u, czy nie. Pan Prezes podjął się naprawy i zostało to naprawione.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zwróciła się z pytaniem czy opłata prolongacyjna powinna być uiszczana corocznie?

Wiceprezes PK sp. z o.o. - Daniel Trofimiuk odpowiedział, że co 20 lat, co jest zgodne z cennikiem z uchwały podjętej przez Radę Miasta bodajże w 2012 roku.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.

Informacja z działalności MPEC S.A. w Bielsku Podlaskim w 2016 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Prezes MPEC S.A. – Mikołaj Samocik w nawiązaniu do wypowiedzi radnego Mirosława Gołębiowskiego stwierdził, że prawdą jest, że obok tej posesji w chodniku przebiega rurociąg ciepłowniczy. Prawdą jest, że po drugiej stronie zaułka, gdzie nie wchodzi ciepłociąg, zapadnięć i zagłębień nie jest mniej, jak w części gdzie przebiega rurociąg. Po uzyskaniu informacji od pracownika Urzędu Miasta odpowiedział, że zostanie to sprawdzone i nie podejmuje dyskusji czyja to wina. Kilka dni później otrzymał informację od radnego Gołębiowskiego. Zostały podjęte działania naprawcze, co jednak nie było proste ze względu na odbudowę asfaltu na tym odcinku. Podkreślił, że przy robotach budowlanych jest prowadzony nadzór i są zagęszczenia. Nie mówi tego w formie usprawiedliwienia, ale w tym miejscu grunt był tak fatalny, że tam zagęścić się nie dało. Nie można było wypompować wody. Co się dało zagęścić, to się zagęściło.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z pytaniem z czego wynika ok. 10% wzrost w bilansie zużycia energii elektrycznej w kWh?

Prezes MPEC S.A. – Mikołaj Samocik wyjaśnił, że wydłużona została sieć i pompowanie sieci na dalsze odległości wymaga większego zużycia energii. W poprzednich latach z jednej strony było zwiększanie ilości poboru energii do pompowania, a z drugiej była modernizacja i instalacja nowych pomp, przebudowanie i zainstalowanie falowników, które nie pobierały prądu, gdy nie trzeba było tego robić. Stąd nastąpił spadek zużycia energii w ostatnich latach. Wzrost w roku 2016 nastąpił m. in. przez przebudowę instalacji odpylania, gdzie przepuszczenie spalin przez filtry oczyszczające wymaga zwiększenia poboru energii przez silniki pracujące w systemie. Ponadto zima była trochę surowsza i silniki pobierały więcej energii elektrycznej niż w poprzednim sezonie.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z pytaniem czy w perspektywie lat kolejnych ta suma może się zwiększyć?

Prezes MPEC S.A. – Mikołaj Samocik odpowiedział, że za rok lub za dwa trzeba będzie robić instalację odpylania w trzecim kotle, który pracuje w okresie letnim. Ta modernizacja wynikająca z przepisów ochrony środowiska spowoduje dodatkowe zapotrzebowanie na energię elektryczną.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem jaka jest cena sprzedaży 1 GJ ciepła dla spółdzielczości mieszkaniowej oraz odbiorców indywidualnych i jak się kształtowała na przestrzeni ostatnich 2-3 lat? Jego zdaniem ta cena może wzrosnąć z uwagi na to, że MPEC musi dokupować uprawnienia na emisję CO₂ w związku z zamierzeniami i inwestycjami. W przedstawionej informacji figurują przede wszystkim środki własne, brakuje środków zewnętrznych.

Prezes MPEC S.A. – Mikołaj Samocik odpowiedział, że w ostatnim wykresie na stronie 16 są podane wskaźniki. Na przykład można zwrócić uwagę na wykres kosztu zakupu ciepła zł / m² ogrzewanej powierzchni. Przyjmując 100% w roku 2001, w roku 2016 ten koszt, w przeliczeniu na m², był o 26% niższy. Natomiast w przeliczeniu na 1 GJ koszty wzrastają dlatego, że spada ilość produkowanej energii cieplnej przy kosztach stałych, które stanowią ponad 60%. Wykres dotyczący „kosztów działalności ciepłowniczej” wiąże się z typową działalnością ciepłowniczą. Jeżeli w 2001 roku koszt wynosił 100%, w 2016 r. ten koszt jest o 7,66% wyższy. W porównaniu do 2015 roku nastąpił wzrost i tutaj zadecydowały m. in. koszty dodatkowych uprawnień oraz dodatkowa opłata, która została

nałożona m. in. na przedsiębiorstwa ciepłownicze. Zwrócił uwagę na znaczący wzrost ceny węgla w porównaniu z 2015 r., który wyniósł ok. 35% i odbije się na cenach ciepła. Nie będzie to wzrost cen w takim zakresie, tylko o ok. 4% gdyż inne koszty ulegają obniżeniu.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że największym odbiorcą ciepła w Bielsku Podlaskim jest spółdzielnia mieszkaniowa ul. 11 Listopada. Stawka taryfowa jest zatwierdzona. Zwrócił się z pytaniem, czy między obiema stronami dochodzi do negocjacji? Jak te ceny się zmieniają? Podkreślił, że mieszkańcy pytają o takie rzeczy.

Prezes MPEC S.A. – Mikołaj Samocik odpowiedział, że ceny dla wszystkich odbiorców są takie same. Odbiorcy zasilani z kotłowni centralnej są podzieleni na 4 grupy. To wszystko zależy od tego z jakiego zakresu urządzeń MPEC-u korzysta odbiorca. Im więcej po drodze jest urządzeń MPEC-u, tym cena jest wyższa. Nie ma znaczenia długość ciepłociągu, ponieważ jest liczony koszt średni. Natomiast po drodze odbiorca może przyłączyć się swoim przyłączem lub przyłączem MPEC-u. Jeżeli dobuduje swój węzeł, wtedy ma niższą cenę. Jeżeli za węzeł grupowym jest sieć MPEC-u, wtedy cena jest wyższa. W 2001 roku spółdzielcy płacili 7,155 mln zł netto + VAT. W 2015 roku płacili 5,247 mln zł z uwagą, że tutaj jest już większa liczba odbiorców. W 2016 roku ta kwota wynosiła 5,543 mln zł. Zauważył, że przez ten okres ludzie teraz płacą o 2 mln zł mniej. W 2001 roku cena za m² wynosiła 3,15 zł, a w roku ubiegłym ok. 2,20 zł za m². Zwrócił również uwagę, że w tym okresie miała miejsce 35% inflacja.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski przypomniał, że Komisja Inwestycji jakiś czas temu była z wizytą w Gimnazjum Nr 1 pod kątem potrzeb remontowych. Został też przyjęty wniosek przez Radę Miasta w sprawie dostępu do ciepłej wody w tym budynku. Zwrócił się z pytaniem jak aktualnie wygląda sytuacja w tej sprawie?

Prezes MPEC S.A. – Mikołaj Samocik odpowiedział, że w tej chwili nic mu nie wiadomo na temat dodatkowego zaopatrzenia Gimnazjum nr 1 w energię ciepłą przy rozbudowaniu struktury. W jego ocenie nie ma problemu z doprowadzeniem ciepłej wody, trzeba po prostu zmienić węzeł jednofunkcyjny na węzeł dwufunkcyjny.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem jak MPEC zamierza rozwiązać problem hali widowiskowo-sportowej?

Prezes MPEC S.A. – Mikołaj Samocik odpowiedział, że na tę chwilę nikt nie zgłaszał do MPEC-u żadnych potrzeb. Jeżeli te potrzeby będą, to nie będzie żadnego problemu. Jedyny problem może dotyczyć tego, że trzeba będzie wejść z terenu spółdzielni mieszkaniowej. Jeżeli okaże się, że ktoś wykupił na własność mieszkanie wraz z ułamkową częścią gruntu, to może nie wyrazić zgody. Wtedy procedura administracyjna będzie trwała przynajmniej 2 lata. Właściciel może być też poza zasięgiem – np. może przebywać za granicą.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski wyjaśnił, że pyta o ciepłą wodę ponieważ organem prowadzącym dla tej szkoły jest Miasto Bielsk Podlaski. Jeżeli Rada Miasta podjęła uchwałę o przeniesieniu Szkoły Podstawowej nr 5 do budynku Gimnazjum nr 1, to ten problem powinien być

rozwiązany. Zwrócił się z pytaniem czy ten problem zostanie rozwiązany w ramach przedsięwzięcia przystosowania obiektu Gimnazjum nr 1 do potrzeb Szkoły Podstawowej nr 5?

Prezes MPEC S.A. – Mikołaj Samocik odpowiedział, że do ciepłej wody potrzebne będzie rozprowadzenie całej instalacji. Instalacja jest poza zasięgiem MPEC-u. Jeżeli chodzi o wymianę węzła cieplnego, to nie widzi żadnego problemu. Jeżeli administrator budynku zgłosi dzisiaj zapotrzebowanie, to od 1 września MPEC dostosuje węzeł cieplny.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem jak w najbliższym czasie zostanie rozwiązany problem dotyczący bloków przy ul. Żwirki i Wigury?

Prezes MPEC S.A. – Mikołaj Samocik odpowiedział, że problem bloków przy ul. Żwirki i Wigury 3 jest już rozwiązany. Kotłownia jest postawiona i funkcjonuje.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski sprecyzował, że ma na myśli koszty.

Prezes MPEC S.A. – Mikołaj Samocik odpowiedział, że MPEC wyszedł z taką inicjatywą, czego nie musiał robić. Później MPEC i on osobiście zostali uznani za winnych, przez co jest mu przykro, bo byli straszni prasą i telewizją. Jeżeli chodzi o budynki przy ul. Żwirki i Wigury 5 i ul. Dąbrowskiego 3, nie ma innego rozwiązania jak postawienie kolejnej kotłowni olejowej. Nie da się tego załatwić jednym kontenerem z ul. Żwirki i Wigury 3. Potrzebny byłby kontener o długości 5 metrów, a na tej nieruchomości taki kontener nie zmieściłby się przez nieczynną studzienkę telefoniczną. Telekomunikacja nie uzgodniła posadowienia komory, przez co trzeba było z tego zrezygnować. Podając informację o przewidywanych kosztach wynoszących 70-80% więcej niż przy kotłowni węglowej, mieszkańcy zrezygnowali z przedsięwzięcia. Powiedzieli, że czekają na inwestycję z kotłowni centralnej. Nie może jednak powiedzieć, kiedy to będzie przyłączone. Do wydanych warunków zabudowy nie ma miejsca na przejście sieci ciepłowniczej. Dodał, że na dzień dzisiejszy jest zagrożona budowa sieci w ul. Poniatowskiego. Wynika to z tego, że nie uzyskano zgody z Powiatowego Zarządu Dróg na przejście rozkopem przez skrzyżowanie po przekątnej. Wyrażono zgodę na zbudowanie sieci, ale tylko poprzez przewiert lub przeciskiem. Nie ma tam wystarczająco wolnej powierzchni, aby zrobić to przeciskiem. Inwestycja dotycząca domu przy ul. Jagiellońskiej 48 jest planowana, tylko pytanie czy jest to planowane na ten rok, czy nie. Jeżeli nie, to nie ma co robić dokumentacji w tym roku, bo za kilka miesięcy coś się zmieni w terenie i podkłady geodezyjne będą nieważne. Żeby dojść do tego miejsca, to instalację trzeba będzie poprowadzić środkiem jezdni. Pierwsza nieruchomość za węzłem jest miejska, a druga należy do osoby prywatnej. Ta osoba nie wyraziła zgody na budowę sieci, więc z tamtej posesji trzeba wejść w środek jezdni lub przy krawężniku i kawałkiem jezdni. Innego wyjścia nie ma.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że to wszystko opiera się na sprawach jednostkowych, gdzie ktoś nie wyraża zgody na budowę, a jest cel społeczny. Ten proces trwa i trzeba wchodzić na drogę postępowania sądowego. Uważa, że Komisja Inwestycji powinna zająć stanowisko w przyszłości. Mając na uwadze przedstawione przez Pana Prezesa problemy z przyłączeniem do sieci budynku wielorodzinnego przy ul. Poniatowskiego 2 i plany zmiany organizacji ruchu na skrzyżowaniu ul. Mickiewicza – Poniatowskiego – 11 Listopada, to trzeba te prace skoordynować w jakiś sposób.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.

Prezes MPEC S.A. – Mikołaj Samocik oraz wiceprezes PK sp. z o.o. - Daniel Trofimiuk opuścili posiedzenie Komisji.

Sprawozdanie z realizacji Rocznego programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za rok 2016.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z pytaniem jakie są aktualnie realizowane działania z zakresu ekologii i ochrony zwierząt? Jakie organizacje działają w tym obszarze?

Skarbnik Miasta Anna Szkoda poinformowała, że można zaprosić na Komisję pracownika referatu oświaty lub odpowiedź zostanie przedstawiona na piśmie.

Członek Komisji Tomasz Sulima poprosił o odpowiedź na piśmie.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożonym sprawozdaniem.

Informacja o realizacji kierunków działań przyjętych w harmonogramie Strategii Integracji i Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2017.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia regulaminów targowisk miejskich zlokalizowanych w Bielsku Podlaskim.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z pytaniem, czy od października 2016 r. do maja 2017 r. był prowadzony nadzór nad targowiskiem przy ul. Żwirki i Wigury w zakresie handlu bydłem? Poprosił o odpowiedź na piśmie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimirow poprosiła o odpowiedź na piśmie na następujące pytania: czy Urząd Miasta Bielsk Podlaski będzie dążył do spełnienia wymogów weterynaryjnych w celu przywrócenia działalności polegającej na prowadzeniu targowicy zwierząt przy ul. Żwirki i Wigury w Bielsku Podlaskim? Czy w tym roku były składane projekty na

rewitalizację miejsc targowych położonych przy ul. Krynicznej i ul. Żwirki i Wigury? Jeśli tak, to na jakim etapie są prowadzone prace?

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia regulaminów targowisk miejskich zlokalizowanych w Bielsku Podlaskim.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznych sprawozdań finansowych samorządowych instytucji kultury za rok 2016.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił uwagę, że remont generalny Biblioteki Miejskiej pozwolił obniżyć koszty zużycia materiałów i energii o ok. 300 tys. zł, czyli blisko 65%.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda stwierdziła, że powód wymieniony przez radnego się zgadza, ale część zakupów związanych z realizacją modernizacji była wykonana w 2015 roku. Porównując te wydatki z 2016 rokiem, siłą rzeczy tych wydatków było mniej.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznych sprawozdań finansowych samorządowych instytucji kultury za rok 2016.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0 pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Poinformował, że do projektu uchwały została dołączona autopoprawka.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki zwrócił się z pytaniem czy osiągnięto jakieś porozumienie ze Starostwem co do korzystania z hali sportowo-widowiskowej?

Skarbnik Miasta Anna Szkoda poinformowała, że żadne porozumienie nie było podpisywane. Nie ma wiedzy w zakresie, czy Burmistrz Miasta lub Zastępca Burmistrza sfinalizowali rozmowy. Ponadto to byłoby tylko intencyjne porozumienie. W tej chwili Powiat nie może podjąć żadnej wiążącej decyzji.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki uważa, że z tego można wywnioskować, że Miasto nie będzie korzystało z tej hali.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki przypomniał, że Burmistrz już mówił najpierw o konstrukcji finansowego wspierania tej inwestycji, a następnie o tym, że będzie się starał podpisać porozumienie. Już był feralny przypadek hali przy dawnej szkole mechanicznej, gdzie okazało się, że Miasto nie ma do niej żadnych praw ani możliwości korzystania. Pytanie radnego Krzysztofa Grodzkiego uważa za trafne, gdyż trzeba się zabezpieczyć w jakiś sposób, aby młodzież ze szkół miejskich mogła swobodnie korzystać z hali w przyszłości.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda stwierdziła, że przy obecnie prowadzonej dyskusji należy brać pod uwagę również drugi projekt uchwały dotyczącej Wieloletniej Prognozy Finansowej. Tam 1 mln zł został zaplanowany jako wydatek majątkowy na 2018 rok. Żeby rozpatrzyć sprawę kompleksowo są potrzebne trzy uchwały – uchwała zezwalająca na dotację, uchwałą zmieniająca budżet i uchwałą zmieniająca WPF.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki stwierdził, że umowa intencyjna, jeżeli taka zostanie zawarta, to powinna być honorowana.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki poinformował, że chciałby złożyć wniosek o wykreślenie pkt 1 z przedmiotowego projektu uchwały do czasu zagwarantowania interesów miasta. Osobiście uważa ten punkt został tak ujęty w projekcie uchwały, aby można było to łatwo przegłosować.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski powiedział, że ta sytuacja mu się nie podoba. Burmistrz wspiera zadania ponadgminne, realizowane przez Starostwo, angażując i proponując duże środki finansowe. Natomiast nie realizuje się zadań inwestycyjnych miasta dotyczących m. in. Bielskiego Centrum Kultury i przebudowy ulic. Tak być nie może. Przypomniał, że Burmistrz na sesji mówił, że w sprawie hali zostanie opracowany montaż finansowy i będą zobowiązania. Ile miasto włoży, taka część czasu funkcjonowania hali sportowej będzie przeznaczona dla młodzieży z jednostek miasta. Jeżeli jest taka dobra współpraca Miasta z Powiatem, to dlaczego nie można dojść do porozumienia? Ponownie podkreślił, że pomimo dokładania milionów do tej inwestycji, nie ma żadnych gwarancji.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że z jednej strony podziela zdanie radnego Mirosława Gołębiowskiego, ale z drugiej strony nie podziela. Miasto rzeczywiście wszystkim dopłaca i brakuje środków na realizację własnych inwestycji, ale z drugiej strony dochodzi do dzielenia – to nie nasza droga, to nie nasza szkoła itd. Podkreślił, że z tej hali będą korzystali przede wszystkim mieszkańcy miasta. Źle się stało, że jest taki podział, który z perspektywy mieszkańca może wydawać się chory. Mieszkańca nie interesuje do kogo to należy, mieszkańca interesuje aby to było. Jeżeli kilka podmiotów współfinansuje budowę hali, to być może należy wynegocjować, aby inne podmioty partycypowały przy budowie Domu Kultury? Dodał, że po wybudowaniu hali należy podpisać umowę w zakresie zakresu korzystania. To wszystko opiera się o kwestię zwykłej, ludzkiej przyzwoitości. Każda z tych stron powinna postąpić uczciwie.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda wyjaśniła, że Starostwo Powiatowe odpowiada na pytania Urzędu Miasta dotyczące budowy hali. Następnie zacytowała fragment odpowiedzi Starostwa: „po wybudowaniu i przekazaniu do użytkowania hala sportowa wykorzystywana będzie przez I LO im. T. Kościuszki w Bielsku Podlaskim do prowadzenia zajęć sportowych, zawodów sportowych na

różnych poziomach oraz innych imprez kulturalno-rozrywkowych. Udostępniania będzie również podmiotom wskazanym przez Burmistrza Miasta na czas proporcjonalny do wniesionego udziału finansowego w koszcie budowy przy jednoczesnym partycypowaniu w kosztach eksploatacji i bieżących remontów.” Zwróciła uwagę, że Starostwo wyraża wolę udostępniania hali w tym czasie, kiedy miejski klub sportowy lub szkoły będą tym zainteresowane. Zrozumiałe też jest to, że Miasto będzie partycypowało w bieżącym utrzymaniu, tylko jeszcze nie wiadomo na jakich zasadach.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że nauczony doświadczeniem wie, że należy przedstawić gwarancje. Obiekt zostanie wybudowany na terenie szkoły i zamknie się w kręgu tej szkoły. Przypomniał, że były problemy z orlikiem wybudowanym przy Zespole Szkół nr 1. Przypomniał też ile było kierowanych propozycji do Starostwa. Była proponowana m. in. Biblioteka Powiatowa, ale to nie doszło do skutku gdyż Starostwo nie było zainteresowane. Przypomniał, że były negocjacje MOSiR-u z Zespołem Szkół nr 1. Były ustalenia i gdzie one teraz są? Rozpłynęły się. Natomiast jak jest coś na piśmie, to wtedy są gwarancje. Burmistrzowie i Starostowie się zmieniają, to nie są stabilne stanowiska. Potem wychodzą takie historie. Osobiście jest zaskoczony takim podejściem do sprawy. Zwrócił również uwagę, że zespół szkolny, który wygrał mistrzostwa wojewódzkie w siatkówkę nie ma gdzie trenować. Wniosek radnego Krzysztofa Grodzkiego uważa za słuszny i należy tę sprawę przełożyć na następną sesję.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki podkreślił, że w tej chwili na tym dofinansowaniu powinno bardziej zależeć Starostwu, niż Gminie Miejskiej. Nie mówimy o kilkunastu tysiącach złotych, tylko o milionach.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński stwierdził, że co prawda to, co Pani Skarbnik przytoczyła nie jest pismem intencyjnym, tylko informującym, ale wyjaśnia jak hala będzie wykorzystywana. Pierwszy krok został poczyniony – zostały określone wstępne zasady korzystania z obiektu. Osobiście uważa, że Burmistrz podpisze zobowiązanie ze Starostą, aby miało to uregulowania natury prawnej. To może być jednak uzależnione od czasu rozpatrywania tego wniosku przez organy rozpatrujące dotację. Dodał, że Burmistrz powinien przedłożyć informację na ten temat na sesję Rady Miasta.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki podkreślił, że nikt tutaj nie myśli, że Burmistrz działa niegospodarnie. Burmistrz ze Starostą dobrze się dogadują, ale jak ta współpraca wygląda na niższych szczeblach, między jednostkami? Na tych szczeblach to wygląda coraz gorzej. Mając doświadczenie jak to już wyglądało z jedną salą nie można pozwolić na przedstawianie zobowiązań tylko na tzw. „gębę.” Pismo przytoczone przez Panią Skarbnik ma taką samą wagę, co ustne zobowiązania. Starostwo może powiedzieć „sorry, ale nie wyszło.” Musi być potwierdzenie, że Miasto będzie pełnoprawnym beneficjentem.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił uwagę, że jeżeli dotacja Miasta zostanie wstrzymana, to zablokuje budowę hali.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki odpowiedział, że osobiście wie, że taka decyzja nie zablokuje budowy. Wtedy po prostu będzie inna konstrukcja finansowa. Zapytał dlaczego nie można wybudować hali miejskiej w kwocie do 4 mln zł, funkcjonującej przy Zespole Szkół Nr 2? Mońki zrobiły taką halę.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił uwagę, że ta szkoła od 3 lat dobija się o pieniądze na dokumentację projektową na remont instalacji elektrycznej w kwocie 70 tys. zł. Przypomniawszy, że Komisja Inwestycyjna była na miejscu i odbyła rozmowę z dyrektorem na ten temat. Takich rzeczy trzeba chcieć, a takiej woli chyba jednak brakuje.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z pytaniem kto byłby beneficjentem hipotetycznej hali miejskiej na terenie szkoły?

Członek Komisji Krzysztof Grodzki odpowiedział, że przede wszystkim szkoła. następnie mamy MOSiR, Bielski Dom Kultury. Potrzeby MOSiR-u są takie, że taką halę mogliby eksploatować od godziny 16:00 do 22:00 we wszystkie dni tygodnia.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski uważa, że za 4-4,5 mln zł można wybudować halę. Podobnie jak radny Krzysztof Grodzki, słyszał o takich halach w Mońkach czy w Grajewie. Jeżeli jest taka dobra współpraca i Zespół Szkół im. A. Mickiewicza ma największy teren, gdzie można to zlokalizować, to czy nie można dokonać podziału gruntu? Przypomniawszy, że kiedyś podsuwał taki pomysł. Potrzebna jest dobra wola. Podkreślił, że również jest za powstaniem tej hali, ale zwrócił uwagę, że Miasto przez ileś kadencji podnosi rękę za rozbudowę Bielskiego Domu Kultury i nic się nie robi, a tutaj nagle ma powstać hala.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poprosił radnego Krzysztofa Grodzkiego o sprecyzowanie wniosku formalnego.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki poinformował, że składa wniosek o rozpatrzenie punktu pierwszego przedmiotowej uchwały na kolejnej sesji Rady Miasta po uprzednim przedstawieniu zasad wykorzystania hali przez podmioty prowadzone przez Gminę Miejską.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie wniosek radnego Krzysztofa Grodzkiego o rozpatrzenie punktu pierwszego przedmiotowej uchwały na kolejnej sesji Rady Miasta po uprzednim przedstawieniu zasad wykorzystania hali przez podmioty prowadzone przez Gminę Miejską.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 3, przeciw – 4, wstrzymujących się – 0, odrzuciła ww. wniosek.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 4, przeciw – 3, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2017 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2017 r.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 5 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 5, przeciw – 1, wstrzymujących się – 1, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2017-2027.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2017-2027.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 5, przeciw – 1, wstrzymujących się – 1, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski „z powodu sporządzenia przez Burmistrza uzasadnienia niezgodnego z prawdą i prawem, zawartego w „Zawiadomieniu o sposobie załatwienia skargi” dotyczącego niedopełnienia obowiązków przez Panią Tamarę Korycką”.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński wyraził zdziwienie, że Komisja Rewizyjna przedstawia dwa projekty uchwały z zupełnie innym uzasadnieniem.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że Komisja Rewizyjna poświęciła skardze kilka posiedzeń. W takiej sytuacji albo coś jest czarne, albo jest białe.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz stwierdziła, że osoba skarżącego jest dla niej przykładem pieniaczki i nie powinno się go traktować na poważnie. Tym samym przyjęła zasadę, że wszystkie skargi składane przez tę osobę są dla niej bezzasadne.

Członek Komisji Tomasz Sulima powiedział, że takie mamy rozporządzenia i takie mamy prawo w Polsce, że można składać skargi. Osobiście nie wie jak było w poprzednich kadencjach Rady Miasta, ale z rozmów z członkami Komisji Rewizyjnej wie, że oni nie mają łatwo. Najbardziej go smuci to, że

Komisja Rewizyjna powinna ułatwić podjęcie decyzji, natomiast w tej sytuacji sam czuje się jak członek Komisji Rewizyjnej. Osobiście nie wie jak ma głosować. Zwrócił się z pytaniem czy Komisja Inwestycji może przyjąć oba projekty uchwały? Zaznaczył, że może zagłosować zarówno za pierwszym projektem uchwały, jak i za drugim.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z pytaniem jaka jest celowość głosowania za tym, że skarga jest zarówno niezasadna i zasadna? Technicznie jest jednak taka możliwość.

Członek Komisji Tomasz Sulima odpowiedział, że jemu nie przeszkadza treść przedłożonych projektów uchwał tylko sam fakt, że są dwa projekty uchwały w tej sprawie. Podkreślił, że chciałby wskazać absurd tej sytuacji. Jego zdaniem Komisja Rewizyjna powinna dojść jednoznacznie do jakiegoś wniosku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zauważył, że głosowanie członków Komisji Rewizyjnej tak się rozłożyło, że nie mogli przedstawić jednoznacznego wniosku.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski jest zdania, że takie sytuacje powinien rozstrzygać Statut Miasta.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały uznający skargę za niezasadną.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 3, przeciw – 0, wstrzymujących się – 3, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały. Jedna osoba nie wzięła udziału w głosowaniu.

Następnie Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały uznający skargę za zasadną.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 0, przeciw – 2, wstrzymujących się – 3, negatywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały. Dwie osoby nie wzięły udziału w głosowaniu.

Przyjęcie oświadczenia w sprawie przyjęcia Karty Samorządności.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zapytał czemu to oświadczenie ma służyć?

Członek Komisji Tomasz Sulima uważa, że ww. oświadczenie jest efektem bieżącej polityki w Polsce. Teoretycznie takie oświadczenie powinno wejść w latach 90 gdy powstawały samorządy, a nie teraz.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki opuścił posiedzenie Komisji. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 6 członków Komisji.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że zgodnie z przedstawionym wnioskiem, „przyjęcie Karty Samorządności ma na celu poparcie wspólnych, zaplanowanych przez organizacje zrzeszające samorządy działań, które mają na celu przeciwstawienie się sprzecznym z Konstytucją próbom recentralizacji państwa i odbierania społecznościom lokalnym oraz regionalnym ich uprawnień.” Takich działań nie ma jednak tutaj wypunktowanych.

Członek Komisji Tomasz Sulima dodał, że żadne ustawy dotyczące samorządu terytorialnego nie zostały teraz zmienione. Karta Samorządności to jest odpowiedź wyłącznie na obawy wobec nasilającej się narracji obozu rządzącego, który chce zmieniać Konstytucję, ale jeszcze tego nie zrobił.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zapytał przeciw czemu mają się przeciwstawiać, skoro nie ma jeszcze nawet żadnych projektów ustaw?

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierow uważa, że później może być już za późno na reakcję.

Na posiedzenie Komisji powrócił Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 7 członków Komisji.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki uważa, że samorząd stał się narzędziem walki politycznej „na górze.” Każdy obóz zbiera „żołnierzy” do swojego poparcia. Niezależnie od tego, czy zgłasza za, czy przeciw to i tak będzie źle i niedobrze.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński stwierdził, że oświadczenie nie jest wyrazem sprzeciwu, bo tutaj nie ma się czemu sprzeciwiać. To jest jedynie poparcie pewnych działań.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie oświadczenie w sprawie przyjęcia Karty Samorządności.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 2, pozytywnie zaopiniowała ww. oświadczenie.

Rozpatrzenie wystąpienia pokontrolnego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Bielsk Podlaski z kontroli w zakresie ulg, umorzeń, odroczeń, przesunięć terminów płatności podatków lub opłat lokalnych za lata 2014-2016.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierow zwróciła się z pytaniem, czy Urząd Miasta Bielsk Podlaski od 2014 roku umarza podatek np. „Netterowi”?

Skarbnik Miasta Anna Szkoda odpowiedziała, że dwa razy wystąpiła taka sytuacja. Jednocześnie poprosiła, aby zwrócono uwagę na to, że nie wszystko jest umorzeniem. Były też przesunięcia terminów. Wtedy jest wykazywana pełna rata.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z prośbą o przedstawienie informacji, ile Urząd Miasta Bielsk Podlaski prowadzi postępowań egzekucyjnych, które dotyczą podatków z lat ubiegłych?

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja zapoznała się z ww. wystąpieniem.

Do pkt. 3

Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z wnioskiem formalnym o sporządzenie finansowego rozeznania kosztów związanych z postawieniem słupów ogłoszeniowych / citylightów, obsługiwanych przez Urząd Miasta lub zewnętrzną firmę, które gwarantowałyby porządek i poprawę estetyki miasta. Wyjaśnił, że nadszedł czas aby uporządkować słupy ogłoszeniowe w naszym mieście, które nie wyglądają estetycznie. Należy się zastanowić, czy nie zastosować rozwiązania z innych miast. W Białymstoku funkcjonują standy w formie citylightów i słupy ogłoszeniowe obsługiwane przez firmę zewnętrzną i zarabiają na sobie. Każdy, kto uiści jakąś kwotę może bez przeszkód prezentować swoje ogłoszenia bez obaw, że zostanie zaklejone. Ponadto plakaty obrywane ze słupów ogłoszeniowych często walają się po chodnikach.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki uważa, że takie citylighty powinny być postawione w centrum miasta.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że radni otrzymali materiał dotyczący zmiany nazwy ulic zgodnie z ustawą dekomunizacyjną. (*pismo stanowi załącznik nr 3 do protokołu*) Stwierdził, że nie ma zastrzeżeń do propozycji zgłoszonych przez mieszkańców, ale jednocześnie chciałby zgłosić wniosek formalny aby w świetle wejścia ustawy dekomunizacyjnej został przedłożony wniosek przez Burmistrza Miasta o zmianę nazwy ulicy „Władysława Gomułki” w Bielsku Podlaskim na ulicę „Eugeniusza Berezowca.” Podkreślił, że śp. Eugeniusz Berezowiec najpierw jako Zastępca Burmistrza, a następnie jako Burmistrz, jest zasłużony dla Bielska Podlaskiego. Zwrócił uwagę, że inna propozycja nawiązująca do ul. Gomułki jest przedstawiona przez Fundację Ochrony Dziedzictwa Ziemi Bielskiej, które proponuje zmianę nazwy na ul. „Antoniego Wojtkowskiego.” Jest to osoba z okresu międzywojennego, która była Burmistrzem na przełomie lat 1922-1923. Więcej informacji o ten postaci nie jest nawet znanych. Wszyscy wracają do okresu międzywojennego jakby był okresem bardzo świetlanym dla miasta, ale może podać wiele przykładów jaka wtedy była sytuacja, jak były traktowane mniejszości narodowe.

Posiedzenie opuścił członek Komisji – Andrzej Leszczyński. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 6 członków Komisji.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki uważa, że wniosek radnego Mirosława Gołębiowskiego jest jak najbardziej zasadny. Tym bardziej, że śp. Eugeniusz Berezowiec nie był Burmistrzem przez 2 lata, tylko przez prawie 20 i dużo zrobił dla naszego miasta. Ponadto w tej sytuacji nie ma sensu patrzeć na konflikty polityczne na płaszczyźnie lokalnej.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki dodał, że śp. Burmistrz Eugeniusz Berezowiec potrafił bardzo dobrze łączyć, a nie dzielić ludzi. Dzięki temu jest dobrze wspominany przez praktycznie wszystkie środowiska polityczne.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki zwrócił uwagę, że to może być jedyna szansa na wprowadzenie takiej ulicy. Propozycje nazw ulic tworzonych na obrzeżach ulic są neutralne, mieszkańcy nie chcą aby ich ulice miały jakieś powiązania.

Członek Komisji Tomasz Sulima powiedział, że nie da się odebrać śp. Burmistrzowi Eugeniuszowi Berezowcowi zasług za wkład w rozwój miasta przez prawie 20 lat, bo to jest faktem. Natomiast problemem z jakim będziemy się borykać jest świeża pamięć. Nie jest wiele ulic nazwanych imionami osób żyjących lub niedawno zmarłych. Gdy ta pamięć jest świeża wtedy dochodzi do konfliktów społecznych. Podał przykład ul. Kuronia w Białymstoku. Perspektywa czasowa generuje pewien sprzeciw, ale w przypadku śp. Eugeniusza Berezowca prawdopodobnie tak nie będzie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski uważa, że nie ma takiego, co by się urodził i wszystkim dogodził. Gdy był Zastępcą Burmistrza przez 8 lat to były sytuacje kontrowersyjne, jak np. pogląd na temat wyposażenia szkół. Jeżeli człowiek umiera, to osobiście jest w stanie zapomnieć o sytuacjach przykrych i docenić zasługi. Takim człowiekiem był śp. Eugeniusz Berezowiec – przedsiębiorczym i bardzo aktywnym. Potrafił rozmawiać z mieszkańcami niezależnie od ich ogłądów, rozmawiał ze wszystkimi. Uważa, że właściwym byłoby uhonorowanie osoby śp. Eugeniusza Berezowca, ale o tym zadecyduje już Rada Miasta. Zgodził się również z uwagą radnego Krzysztofa Grodzkiego, że to jest ostatnia szansa, żeby ulica imienia Eugeniusza Berezowca znajdowała się w sąsiedztwie burmistrzów z okresu międzywojennego – Alfonsa Erdmana i Władysława Żarniewicza.

Posiedzenie Komisji opuściła Wiceprzewodnicząca Komisji – Iwona Bielecka-Włodzimierz. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 5 członków Komisji.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że czuje się bardzo skrupowany gdy narzuca mieszkańcom jakieś wartości. Tak było w przypadku ul. Daniłowicza. Sprawa nie była prosta, z powodu swoich przekonań i wartości był zdecydowanym zwolennikiem takiej nazwy. Nie należy jednak zapominać o interesie mieszkańców. Należy oddać głos mieszkańcom obecnej ul. Gomułki, niech oni zdecydują na jakiej ulicy chcą mieszkać.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski uważa, że jeżeli mamy tak potraktować mieszkańców ul. Gomułki, to identycznie należy się zachować wobec mieszkańców innych ulic, niezależnie od proponowanej nazwy.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił uwagę, że radny Tomasz Sulima przy sprawie ul. Daniłowicza nie miał takich oporów. Nie wie, czy radny doszedł do wniosku, że mieszkańcom należy dawać taką dobrą wolę, ale niepisane prawo mówi, że inicjatywa proponowanej nazwy ulicy wychodzi od mieszkańców.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski przypomniał, że inicjatywa nazwy ul. Daniłowicza nie wyszła od mieszkańców. Pani mieszkająca przy tej ulicy proponowała inną nazwę.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że jest to sprawa bardzo subiektywna. Mamy interes miasta i interes społeczności lokalnej i za każdym razem trzeba brać pod uwagę opinie obu stron. W jego przekonaniu właściwa decyzja nie jest taka, że zawsze rację ma mieszkaniec albo, że zawsze rację ma Gmina Miejska. Prośba o głos mieszkańców to jest gest ze strony Gminy Miejskiej.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski odpowiedział, że radny Tomasz Sulima jest w tej sprawie niekonsekwentny. W sprawie ul. Daniłowicza nie było takiego gestu, a teraz radny chciałby, aby był. Podkreślił, że jeżeli mamy dać taki gest mieszkańcom ul. Gomulki, to tak należy postąpić ze wszystkimi.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie wniosek radnego Tomasza Sulimy o sporządzenie finansowego rozeznania kosztów związanych z postawieniem słupów ogłoszeniowych / citylightów, obsługiwanych przez Urząd Miasta lub zewnętrzną firmę, które gwarantowałyby porządek i poprawę estetyki miasta.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 5 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, odrzuciła ww. wniosek.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie wniosek radnego Mirosława Gołębiowskiego, aby w świetle wejścia ustawy dekomunizacyjnej został przedłożony wniosek przez Burmistrza Miasta o zmianę nazwy ulicy „Władysława Gomulki” w Bielsku Podlaskim na ulicę „Eugeniusza Berezowca.”

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 5 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, odrzuciła ww. wniosek.

Członkowie Komisji Tomasz Sulima i Jerzy Czczuga opuścili posiedzenie Komisji. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 3 członków Komisji.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie, czy w Urzędzie Miasta lub w jednostkach organizacyjnych podległych miastu jest zatrudniony pełnomocnik ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi? Jeżeli jest zatrudniony, to kim on jest i gdzie ma swoją siedzibę?

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że jakiś czas temu dowiedział się, że dotacja na naprawę wjazdu go Gimnazjum Nr 1 miała być zwrócona przez szkołę do budżetu miasta. Zwrócił się z pytaniem do Skarbnika Miasta, czy coś jej wiadomo na ten temat?

Skarbnik Miasta Anna Szkoda poinformowała, że to sprawdzi.

*W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki** poinformował, że protokoły z ostatnich dwóch posiedzeń nie zostaną poddane głosowaniu, ponieważ nie ma wymaganego kworum. Podziękował wszystkim zebrany za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.*

Na powyższym protokół zakończono.

Protokół sporządził:



Piotr Wawulski

**Przewodniczący Komisji do spraw Inwestycji,
Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego
i Promocji Miasta**


Tomasz Hryniewicki